

Sygn. akt III AUa 1463/15

## WYROK

**W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 4 marca 2016 r.

Sąd Apelacyjny - III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w G.

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Lucyna Ramlo
Sędziowie:	SSA Alicja Podlewska SSO del. Maria Ołtarzewska (spr.)
Protokolant:	sekr.sądowy Wioletta Blach

po rozpoznaniu w dniu 4 marca 2016 r. w Gdańsku

sprawy M. K.

z udziałem zainteresowanego A. G. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w B.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w B.

o składki

na skutek apelacji M. K.

od wyroku Sądu Okręgowego w Bydgoszczy VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 16 czerwca 2015 r.  
sygn. akt VI U 2773/14

oddala apelację.

SSA Alicja Podlewska SSA Lucyna Ramlo SSO del. Maria Ołtarzewska

Sygn. akt III AUa 1463/15

## UZASADNIENIE

Ubezpieczona M. K. wniosła odwołanie od decyzji (...) Oddział w B. z dnia 3 września 2014 r. domagając się jej zmiany i ustalenia, iż począwszy od miesiąca grudnia 2013 r. podstawę jej wymiaru składek na ubezpieczenie społeczne jako pracownika spółki A. G. spółka z o.o. stanowi kwota 3500 zł oraz o przyznanie zwrotu kosztów zastępstwa procesowego. W uzasadnieniu strona odwołująca się podnosiła, iż nie sposób zgodzić się z wnioskami wyciągniętymi przez pozwany organ rentowy z prawidłowo ustalonego stanu faktycznego. Ubezpieczona w zamian za powierzenie jej szerszych niż dotychczas obowiązków miała otrzymywać i otrzymywała zgodnie z zawartym w

dniu 31 października 2013 r. aneksem wyższe niż dotychczas wynagrodzenie. Dobrym prawem pracodawcy jest prawo podwyższenia wynagrodzenia pracownikowi, którego pracę się docenia lub chce się dodatkowo zmotywować, taka też sytuacja miała miejsce w odniesieniu do ubezpieczonej i jej pracodawcy. Sugestia organu rentowego jakoby ubezpieczona i jej pracodawca w momencie sporządzania aneksu wiedzieli, że jest w ciąży, a tym samym, że w niedalekiej przyszłości będzie korzystać z zasiłków chorobowego i macierzyńskiego stanowi bezpodstawną spekulację, tym bardziej, że ubezpieczona o ciąży dowiedziała się dopiero w dniu 31 stycznia 2014 r. podczas wizyty w ośrodku zdrowia w U..

W odpowiedzi na odwołanie pozwany organ rentowy wniósł o jego oddalenie. W uzasadnieniu dokonał analizy złożonych przez strony oświadczeń oraz ustalonych okoliczności faktycznych stwierdzając, iż w oparciu o zebrany materiał dowodowy podpisanie aneksu z odwołującą się od 1 listopada 2013 r. z podstawą wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne w wysokości 3500 zł miało na celu uzyskanie przez odwołującą się wyższych świadczeń z ubezpieczeń społecznych.

Wyrokiem z dnia 16 czerwca 2015r. w sprawie o sygn.. akt VI U 2773/14 Sąd Okręgowy w Bydgoszczy VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych oddalił odwołanie.

Powyższe rozstrzygnięcie Sad Okręgowy oparł na następujących ustaleniach faktycznych i rozważaniach prawnych:

Ubezpieczona M. K. została zatrudniona na podstawie umowy o pracę w A. G. spółka z o.o. w B. na okres od 1 lutego 2012 r. do 31 marca 2012 r. na stanowisku inżyniera budowy za wynagrodzeniem minimalnym plus nielimitowana premia uznaniowa. W ramach zatrudnienia na wskazanym wyżej stanowisku ubezpieczonej powierzono ( zgodnie z § 3 zakresu obowiązków z 1 lutego 2012 r. podpisanym przez prezesa zarządu J. M.) obowiązki w postaci przygotowywania obmiarów do wyceny ofert, nanoszenia zmian w projektach, obsługi dokumentacji i technicznej i projektowej, monitorowania terminowości urządzeń i materiałów, nadzoru nad usunięciem niezgodności w dokumentacji technicznej, sprawdzania prawidłowości certyfikatów i świadectw wystawionych przez producentów oraz ich zgodność w przepisami prawa, sprawdzania protokołów z odbioru rusztowań, dźwigów, kontenerów, przygotowywania zamówień na materiały, organizacji zaplecza budowy, przygotowywania dokumentacji odbiorowej / podwykonawczej, sprawdzania kompletności dokumentacji odbiorowej, prowadzenia archiwum dokumentacji technicznej, dokumentacji technicznej, odbiorowej i koncesyjnej oraz korespondencji, sprawdzania i potwierdzania dokumentacji powykonawczej z wykonanym obiektem, kompletności dokumentacji odbiorowej i przekazywania do archiwum zamawiającego po zakończeniu budowy, sprawowania nadzoru nad prowadzonymi pracami na budowie pod nieobecność kierownika budowy i działania (wyłącznie z jego upoważnienia i polecenia), współpracy przy wykonywaniu projektu pod kierownictwem kierownika zakładu. Dnia 2 kwietnia 2013 r. strony zawarły umowę o prace na czas nieokreślony. Aneksem datowanym na 31 października 2013 r. zmieniono wynagrodzenie zasadnicze ubezpieczonej na kwotę 3500 zł miesięcznie. Datowanym identycznie załącznikiem dodano do zakresu obowiązków odwołującej § 3 ( mimo istnienia tego paragrafu w poprzednio określonym zakresie obowiązków ), w którym wpisano : uczestniczenie w przygotowaniu umów z podwykonawcami i kontrahentami, prowadzenie tych umów pod względem formalnym, rzeczowym i retorycznym, udział w spotkaniach przetargowych, naradach budowlanych, sporządzanie protokołów z powyższych spotkań, nadzór nad firmami podwykonawczymi, przygotowywanie rozliczenia firm podwykonawczych , obmiarów , protokołów zdawczo - odbiorczych, kompletowanie dokumentacji BHP oraz współpraca z kontrahentami i organami kontrolującymi w zakresie zgodności powyższych dokumentów, praca nad projektem : „ budowa zintegrowanego centrum komunikacyjnego w B. - etap 1 DWORZEC PKP „. Spółka (...) zajmuje się działalnością w branży budowlanej. Do lipca 2012 r. jej prezesem był J. M., następnie funkcje tą sprawował i sprawuje jego ojciec P. M..

Za luty 2014 r. odwołująca otrzymała zasiłek wyrównawczy, następnie wynagrodzenie chorobowe ( od 1 do 12 marca 2014 r. ), a od 13 marca 2014 r. odwołująca korzystała z zasiłku chorobowego. W dniu (...) urodziła dziecko. W okresie pobierania przez w/ w- ną zasiłku chorobowego, a następnie zasiłku macierzyńskiego spółka (...) nie zatrudniła pracownika na jej miejsce.

W okresie od 1 września 2013 r. do 31 marca 2014 r. z tytułu zatrudnienia w spółce (...) zgłoszonych do ubezpieczeń społecznych było łącznie 13 osób, z tego 3 osoby w pełnym wymiarze czasu pracy za wynagrodzeniem 1600 zł, 3 osoby w niepełnym wymiarze czasu pracy ( 1/ 4 etatu ) za wynagrodzeniem 400 zł , jedna osoba w pełnym wymiarze czasu pracy za wynagrodzeniem 3100 zł ( A. M. (1) - szwagierka J. M. ).

Prace kosztorysowe dotyczące inwestycji - budowy Dworca PKP rozpoczęły się w lutym 2014 r.

Imienny raport miesięczny ZUS RCA za listopad 2013 r. wpłynął do ZUS w dniu 3 grudnia 2013 r. z wykazaną podstawą wymiaru składek na ubezpieczenie społeczne ubezpieczonej w kwocie 1600 zł. Imienny raport miesięczny za grudzień 2013 r. z wykazaną podstawą wymiaru składek na ubezpieczenie społeczne w kwocie 3500 zł wpłynął w dniu 15 stycznia 2014 r.

Ubezpieczona o ciąży dowiedziała się już w listopadzie 2013 r. ( zaszła w ciążę w październiku 2013 r. )

W okresie od maja 2013 r. do maja 2014 r. spółka (...) wykazywała obroty w wysokości - 282, 975 zł, 75 032 zł , 340 985zł, 332 957 zł, 975 336 , 271 005 zł , 423 345 zł, 324 576zł, 252, 715 zł, 49 850 zł, 120 200 zł, 20 474 zł, 47 791 zł. Jednostkowy wzrost obrotów do niemal miliona złotych we wrześniu 2013 r. wynikał z jednorazowej sprzedaży przez spółkę rur stalowych.

Sąd Okręgowy wskazał, że powyższy stan faktyczny ustalił częściowo na podstawie zeznań ubezpieczonej oraz świadków ( w zakresie w jakim były zgodne ze sobą, korespondowały ze złożonymi do sprawy dokumentami i nie zaprzeczają im doświadczenie życiowe i zasady racjonalnego rozumowania ) oraz w oparciu o przedłożone do sprawy dokumenty ( informacje ZUS, US, dokumenty w aktach osobowych ubezpieczonej ) za wyjątkiem zakresu obowiązków podpisanego przez P. M. nie zawierającego § 3 – na k. 70-71 akt sprawy, zakresu obowiązków podpisanego przez tą samą osobę z paragrafem 3 z adnotacją 1. 02. 2012 r. i podpisem ubezpieczonej – k. 20 akt ZUS oraz w zakresie daty aneksu do umowy o pracę ). Sąd Okręgowy nie dał wiary twierdzeniom świadka J. M. oraz ubezpieczonej, jakoby rzeczywistym powodem podwyższenia jej wynagrodzenia z kwoty 1600 zł do 3500 zł był z jej strony zamiar zmiany pracodawcy ( odejścia z firmy z uwagi na zbyt niskie zarobki ), ze strony firmy natomiast chęć zatrzymania dobrego pracownika. Powyższa okoliczność nie została w żaden sposób choćby uprawdopodobniona, a okoliczności towarzyszące aneksowaniu umowy wskazują na zupełnie inną jego przyczynę - to jest zajście ubezpieczonej w ciążę i chęć zapewnienia jej wyższych świadczeń z ubezpieczenia społecznego z tytułu macierzyństwa. Mimo twierdzeń o rzekomym złożeniu przez ubezpieczoną CV w innej firmie ( celem zmiany pracodawcy ), ani ubezpieczona ani też zainteresowana spółka nie wskazały w toku postępowania tego podmiotu ( co pozwoliłoby zweryfikować prawdziwość takich twierdzeń ). Podobnie w żaden sposób nie zostało przez stronę odwołującą się wykazane, jakoby obowiązki ubezpieczonej ( czy choćby ich część ) przejął współpracujący ze spółką na zasadzie umów cywilnoprawnych A. K. (1). Nie wspomniał o tym również sam zainteresowany. Za mało przekonujące Sąd Okręgowy uznał twierdzenia obu w / w- nych, zgodnie którymi już w listopadzie, grudniu 2013 r. czy styczniu 2014 r. spółka (...) знаła rozmiar robót przy dworcu PKP na tyle dokładnie, iż pozwoliło jej to przeprowadzić rzetelne prace kosztorysowe. Przeczy powyższemu informacja udzielona w odpowiedzi na zobowiązanie sądu wskazująca, iż prace kosztorysowe związane z podwykonawstwem robót przy budowie dworca PKP zaczęły się dopiero w lutym 2014 r . Teza jakoby to właśnie poszerzenie obowiązków ubezpieczonej o te prace miało stać się rzeczywistym powodem podwyższenia jej wynagrodzenia na przełomie października i listopada 2013 r. jest nie do utrzymania w sytuacji, w której A.warunków podwykonawstwa do lutego 2014 r. nie znał. Tym samym, bez znajomości choćby orientacyjnego zakresu prac, orientacyjnej ilości materiałów niezbędnych do ich wykonania, orientacyjnej ilości roboczogodzin niezbędnych dla zrealizowania zadania niemożliwym było przygotowywanie materiałów czy negocjowanie cen. Sąd Okręgowy podał, iż ani odwołująca ani zainteresowana spółka nie przedstawiły w toku całego postępowania ani jednego materialnego dowodu wykonywania przez ubezpieczoną prac związanych z przebudową dworca PKP w B. w okresie od listopada 2013 r. do stycznia 2014r. W lutym natomiast ubezpieczona zaczęła korzystać z zasiłku wyrównawczego, a od 1 marca 2014 r. pozostawała niezdolna do pracy. Na znikomą wiarygodność ubezpieczonej rzutuje rażąca sprzeczność w jej zeznaniach odnośnie kolejnego z rzekomych powodów podwyższenia wynagrodzenia. Zeznając przez organem rentowym w / w- na

twierdziła bowiem, iż po podpisaniu aneksu otrzymała do dyspozycji samochód służbowy, dzięki któremu jej praca stała się bardziej mobilna, tymczasem na rozprawie przyznała, iż takim samochodem nie dysponowała. Jej wyjaśnienia dotyczące zaistniałej sprzeczności są całkowicie niewiarygodne. W / - na oświadczyła : „ ... to jest nieścisłość ... być może źle się wyraziłam ...” , natomiast utrzymując przed organem rentowym , iż otrzymała samochód służbowy powoływała się dla uzasadnienia takiej potrzeby na częstsze wyjazdy na budowy (taką wersję podtrzymywała zresztą zeznając po raz pierwszy na rozprawie w dniu 11 lutego 2015r.) Na marginesie Sąd Okręgowy wskazał, iż świadek A. K. (1) jednoznacznie stwierdził, iż nie pamięta aby „ za jego czasów „ ( to jest od października 2013 r. ) ubezpieczona pojawiała się na budowach ( samochód nie był jej zatem potrzebny ) . Według Sądu Okręgowego zeznania świadków P. G. , A. K. i A. M. niewiele do sprawy wnoszą, albowiem w / w- ni nie byli w stanie określić czym podyktowana była zmiana warunków płacy ubezpieczonej i na czym polegała ewentualna zmiana obowiązków ubezpieczonej od momentu podpisania aneksu, a ostatnia z wymienionych wyżej swoją wiedzę na temat przyczyn aneksowania umowy czerpała z relacji szwagra - J. M..

Zdaniem Sądu Okręgowego odwołanie nie zasługiwało na uwzględnienie. Sąd ten podzielił stanowisko organu rentowego, zgodnie z którym podwyższenie wynagrodzenia ubezpieczonej z kwoty 1600 zł do 3500 zł nie zostało podyktowane zwiększeniem zakresu i ilości jej obowiązków służbowych ( głównie o prace związane z podwykonawstwem przy budowie dworca PKP w B. ), a zamiarem uzyskania przez nią wyższych świadczeń z ubezpieczenia społecznego w razie macierzyństwa. Gdyby kierować się jedynie datą widniejącą na aneksie do umowy o pracę ubezpieczonej tj. 31 października 2013 r. oraz datą rozpoznania u niej ciąży , rzeczywiście pozornie wydawać by się mogło, iż ubezpieczona w momencie zawierania przedmiotowego aneksu nie miała wiedzy o tym, że jest w ciąży, bo wiedzy takowej mieć nie mogła. W dokumentacji medycznej (nadesłanej w toku postępowania w niniejszej sprawie ), pierwsze wzmianki o tym , iż w/ w- na jest w ciąży pojawiły się w listopadzie 2013 r. Według Sądu Okręgowego - należy zauważyć, iż w świetle powyższego nieprawdziwą była zawarta w odwołaniu informacja dotycząca rzekomej daty, w której ubezpieczona miała dowiedzieć się o ciąży – jakoby miało to nastąpić dopiero z końcem stycznia 2014r (czyli po upływie 3 miesiąca ciąży). Jak wynika z materiału dowodowego zebranego w sprawie już pod koniec 2013 r o stanie ciąży ubezpieczonej wiedział kierownik zakładu J. M. Wracając jednak do zasadniczej kwestii, powyższa teza ( o braku wiedzy ubezpieczonej w momencie zawierania aneksu, iż znajduje się w ciąży ) byłaby – zdaniem Sądu Okręgowego - prawdziwa jedynie przy założeniu, iż widniejąca na aneksie data odpowiada rzeczywistej dacie jego zawarcia. W ocenie tegoż Sądu takiego założenia nie sposób jednak poczynić, albowiem okoliczności towarzyszące zawarciu aneksu wskazują na jego wysoce prawdopodobne antydatowanie. W pierwszym rzędzie o innej ( znacznie późniejszej dacie diametralnej zmiany warunków płacowych ubezpieczonej ) świadczy fakt, iż za listopad 2013 r. ( a zatem za miesiąc, w którym ubezpieczona jak wynikałoby z aneksu musiała już otrzymywać znacząco bo niemal dwu i półkrotnie wyższe wynagrodzenie ) pracodawca nadal deklarował ( w dniu 3 grudnia 2013 ) jako podstawę wymiaru składek kwotę 1600 zł ( uprzednią wysokość wynagrodzenia ubezpieczonej ). I nie była to w ocenie Sądu Okręgowego pomyłka księgowej ( jak obecnie utrzymuje zainteresowana ), a wynik tego, iż w tej dacie aneks takowy w ogóle nie istniał, pojawił się bowiem dopiero po ujawnieniu stanu ciąży ubezpieczonej ( czyli po listopadzie 2013 r. ). Gdyby w istocie było tak, iż to księgowia składając stosowną deklarację za październik zwyczajnie pomyliła się nie uwzględniając podwyższenia wynagrodzenia ubezpieczonej z dniem 31 października 2013 r. , z pewnością strona odwołująca zawnioskowałaby ją jako świadka celem potwierdzenia powyższego, czego jednak - co symptomatyczne w ocenie Sądu - nie uczyniła. Złożenie deklaracji ZUS RCA w dniu 15 stycznia 2014 r. z kwotą deklarowanej w stosunku do odwołującej się podstawy wymiaru składek wynoszącą 3500 zł dopiero za grudzień 2013 r. nie było zatem w ocenie sądu przypadkowe, dopiero bowiem po ujawnieniu faktu ciąży ( co miało miejsce w listopadzie – patrz dokumentacja medyczna ) sporządzono przedmiotowy aneks, w konsekwencji można było zadeklarować zgodną z aneksem podstawę wymiaru składek. Pośrednio fakt, iż widniejąca na aneksie data nie odpowiada rzeczywistej dacie jego sporządzenia, a pracodawca odwołującej robił wszystko aby uzasadnić ową diametralną nagłą podwyżkę wynagrodzenia ( podyktowaną w istocie chęcią zapewnienia jej wyższych świadczeń z ubezpieczenia społecznego ale płaconych nie prze niego tylko przez ZUS ) potwierdza również dostrzeżona przez organ rentowy okoliczność podpisania przez P. M. zakresu obowiązków powódki z datą 21 lutego 2012 r. ( znajdujące się w aktach ZUS k. 20 – 21 z wyraźną adnotacją odnośnie daty jego odebrania - 21. 02. 2012 przez nią ), który w tej dacie nie był prezesem zarządu spółki A., stając się nim później ( bo w lipcu 2012 r. ). Przedmiotowy

zakres obowiązków zawiera § 3, który jest uwzględniony również w nadesłanym do sprawy zakresie obowiązków ubezpieczonej podpisanym już jednak przez ówczesnego prezesa spółki J. M. ( k. 54 ). W aktach osobowych w/ wnej znajduje się jeszcze jeden zakres obowiązków ( datowany na 1 lutego 2012 r. ), powyższego § 3 nie zawierający, podpisany przez P. M.. Istnienie trzech różnych z nielogicznym układem dat oraz podpisów prezesa spółki zakresów obowiązków może świadczyć o przygotowaniu przynajmniej dwóch z przedmiotowych dokumentów ( kolejnych zakresów obowiązków z i bez § 3 ) na potrzeby niniejszego postępowania. Według Sądu Okręgowego zupełnie nieprzekonujące są tłumaczenia strony odwołującej się odnośnie tego, iż zmiana warunków płacowych była podyktowana pojawieniem się nowych obowiązków związanych z przystąpieniem spółki do realizacji w charakterze podwykonawcy projektu dworca PKP. Wydaje się oczywistym, iż na etapie przed uzyskaniem tego kontraktu przez B., żadne rzeczowe kosztorysy nie mogły być sporządzane, gdyż spółka (...) nie znajdowała się w posiadaniu żadnych konkretnych danych dotyczących ewentualnych zadań ( ich zakresu, rodzaju i ilości ), jakie mogą jej zostać zlecone przez B. w ramach realizacji kontraktu , na który przetarg powyższa firma wygrała dopiero w lutym 2014. W ocenie Sądu Okręgowego jedynie dla potrzeb uzasadnienia nagłego podwyższenia wynagrodzenie ubezpieczonej , dorzucono niejako do jej obowiązków inżyniera budowy również prace związane z planowanym dopiero udziałem w inwestycji związanej z modernizacją ( czy budową ) dworca PKP. W świetle zasad doświadczenia życiowego i zwykłej logiki nie do przyjęcia są twierdzenia, jakoby przechodząc na zwolnienie lekarskie ubezpieczona miała już w tym zakresie ( realizacji przebudowy dworca PKP ) przygotowane materiały i wynegocjowane ceny. Było to niemożliwe jeżeli się zważy , iż zakres robót do wykonania w ramach podwykonawstwa w ramach realizacji inwestycji dworca PKPA. poznała właśnie w lutym. Trudno przyjąć, iż ubezpieczona do lutego 2014 r. wykonała jakiegokolwiek rzetelne prace kosztorysowe nie znając zakresu prac do wykonania np. ilości metrów sześciennych betonu, jakiej trzeba będzie użyć . Dopiero poznanie zakresu prac ( co miało miejsce w lutym 2014 r. ) umożliwiło negocjowanie cen z uwagi na upusty, obniżki i inne tego rodzaju zabiegi handlowe uzależnione najczęściej od ilości zamawianych przez kupującego materiałów. Tym samym eksponowanie prac związanych z realizacją inwestycji dworzec PKP w B. jako jednego z głównych powodów podwyższenia wynagrodzenia ubezpieczonej – zdaniem Sądu Okręgowego - służyć miało li tylko i wyłącznie uwiarygodnieniu dokonanej z innych przyczyn i w innym celu zmiany wysokości wynagrodzenia ( jego ponad dwukrotnego podwyższenia ). Dalej Sąd Okręgowy zauważył, iż również zeznania ubezpieczonej co do rzekomych okoliczności determinujących aneksowanie umowy ( wg niej rozszerzenie zakresu jej obowiązków ) są niewiarygodne albowiem pomiędzy tymi złożonymi w postępowaniu przed Sądem a tymi złożonym przed organem rentowym zachodzi oczywista i rażąca sprzeczność. Co również zasygnalizowano już wyżej , zeznając przed ZUS odwołująca się dla uzasadnienia faktu tak znaczącego , nagłego podwyższenia wynagrodzenia jednoznacznie oświadczyła, iż w związku z tym otrzymała samochód służbowy. Tymczasem zeznając przed Sądem ostatecznie przyznała , iż takowego nigdy nie otrzymała ( początkowo podtrzymywała , że stała się bardziej mobilna ) . Powyższe nie dziwi, jeżeli się zważy, iż świadek J. M. na tej samej rozprawie chwilę wcześniej przyznał , iż żadnego samochodu służbowego ubezpieczonej nie powierzono. O ile zdaniem Sądu Okręgowego wynagrodzenie w kwocie 3500 zł ( wprowadzone aneksem ) byłoby w pełni adekwatne do kwalifikacji i wykształcenia odwołującej ( inżynier budownictwa ), o tyle nie można przyjąć, iż pracodawca mógł je swobodnie ustalić na takim poziomie jedynie w celu przeniesienia obowiązków związanych z wypłatą świadczeń z ubezpieczenia społecznego ( w znacznie wyższej niż ta jaka wynikałaby z pierwotnie zwartej umowy ) na ZUS. A tak właśnie uczynił tenże pracodawca ( (...) spółka z o.o. ), płacąc ubezpieczonej przez wiele miesięcy wynagrodzenie w wysokości najniższej krajowej ( 1600 zł ) plus nieokreślona premię uznaniową ( której wypłaty w żaden sposób nie wykazał ), a następnie podwyższając je ponad dwukrotnie li tylko i wyłącznie z uwagi na bliską perspektywę przejęcia wypłaty stosowanych świadczeń płynących z faktu macierzyństwa przez ZUS ( czyli de facto Skarb Państwa ).

Sąd Okręgowy podał, że w ramach art. 41 ust. 12 i 13 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz. U. z 2009 r. Nr 205, poz. 1585 z późn. zm.) Zakład Ubezpieczeń Społecznych może zakwestionować wysokość wynagrodzenia stanowiącego podstawę wymiaru składek na ubezpieczenie chorobowe, jeżeli okoliczności sprawy wskazują, że zostało wypłacone na podstawie umowy sprzecznej z prawem, zasadami współżycia społecznego lub zmierzającej do obejścia prawa. Nadmierne podwyższenie wynagrodzenia pracownika w zakresie prawa ubezpieczeń społecznych może być bowiem ocenione jako dokonane z zamiarem nadużycia prawa do świadczeń. Autonomia stron umowy o pracę w kształtowaniu jej postanowień podlega ochronie jedynie w

ramach wartości uznawanych i realizowanych przez system prawa, a strony obowiązują nie tylko respektowanie własnego interesu jednostkowego, lecz także wzgląd na interes publiczny. Odpowiednie zastosowanie art. 58 k.c. prowadzi do wniosku, że postanowienia umowy o pracę sprzeczne z ustawą albo mające na celu jej obejście są nieważne, chyba że właściwy przepis przewiduje inny skutek, a sprzeczne z zasadami współzycia społecznego - nieważne bezwzględnie. Ocena wysokości wynagrodzenia uzgodnionego przez strony stosunku pracy na gruncie prawa ubezpieczeń społecznych ma istotne znaczenie z uwagi na okoliczność, że ustalanie podstawy wymiaru składki z tytułu zatrudnienia w ramach stosunku pracy następuje w oparciu o przychód, o którym mowa w ustawie o podatku dochodowym od osób fizycznych, a więc wszelkiego rodzaju wypłaty pieniężne, a w szczególności wynagrodzenie zasadnicze, wynagrodzenie za godziny nadliczbowe, różnego rodzaju dodatki, nagrody, ekwiwalenty itp. Umowa o pracę wywołuje zatem nie tylko skutki bezpośrednie, dotyczące wprost wzajemnych relacji między pracownikiem i pracodawcą, lecz także dalsze, pośrednie, w tym w dziedzinie ubezpieczeń społecznych kształtując stosunek ubezpieczenia społecznego, w tym wysokość składki, co w konsekwencji prowadzi do uzyskania odpowiednich świadczeń. W związku z powyższym ocena postanowień umownych może i powinna być dokonywana także z punktu widzenia prawa ubezpieczeń społecznych, a więc nie tylko z punktu widzenia interesu pracownika (ubezpieczonego), ale także interesu publicznego. Godziwość wynagrodzenia za pracę w prawie ubezpieczeń społecznych musi być zatem interpretowana przy uwzględnieniu wymogu ochrony interesu publicznego oraz zasady solidarności ubezpieczonych. Alimentacyjny charakter świadczeń przyznawanych z tytułu ubezpieczenia społecznego oraz zasada solidaryzmu sprawiają, że płaca stanowiąca jednocześnie podstawę wymiaru składki nie może być ustalana ponad granicę płacy słusznej, sprawiedliwej i zapewniającej godziwe utrzymanie i nie może rażąco przewyższać wkładu pracy, by w konsekwencji składka na ubezpieczenie społeczne nie przekładała się na świadczenie w kwocie nienależnej. Przepisy prawa ubezpieczeń społecznych odwołują się bowiem do takiego przełożenia pracy i uzyskanego za nią wynagrodzenia na składkę na ubezpieczenie społeczne, które pozostaje w harmonii z poczuciem sprawiedliwości w korzystaniu ze świadczeń z ubezpieczenia, udzielanych z zasobów ogólnospołecznych. Podsumowując należy stwierdzić, że podstawę wymiaru składki ubezpieczonego będącego pracownikiem stanowi wynagrodzenie godziwe, a więc należne, właściwe, odpowiednie, rzetelne, uczciwe i sprawiedliwe, zachowujące cechy ekwiwalentności do pracy, natomiast ocena godziwości tego wynagrodzenia wymaga uwzględnienia okoliczności każdego konkretnego przypadku, a zwłaszcza rodzaju, ilości i jakości świadczonej pracy oraz wymaganych kwalifikacji. Dokonywana przez organ rentowy kontrola zgłoszeń do ubezpieczenia oraz prawidłowości i rzetelności obliczenia składki oznacza przyznanie Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych kompetencji do badania zarówno tytułu zawarcia umowy o pracę, jak i ważności jej poszczególnych postanowień, a zatem, również postanowień umowy o pracę w zakresie wynagrodzenia, które pozostają w kolizji z prawem lub zasadami współzycia społecznego albo zmierzają do obejścia prawa ( patrz uzasadnienie wyroku SA w Krakowie z dnia 16 października 2013 r. III AUa 294/13 ). Sąd Okręgowy podniósł też, że w wyroku z dnia 29 kwietnia 2014 r. III AUa 1136/13 S. A. w Gdańsku wskazał, iż podstawę wymiaru składki ubezpieczonego będącego pracownikiem stanowi wynagrodzenie godziwe, a więc należne, właściwe, odpowiednie, rzetelne, uczciwe i sprawiedliwe, zachowujące cechy ekwiwalentności do pracy, natomiast ocena godziwości tego wynagrodzenia wymaga uwzględnienia okoliczności każdego konkretnego przypadku, a zwłaszcza rodzaju, ilości i jakości świadczonej pracy oraz wymaganych kwalifikacji. Dokonywana przez organ rentowy kontrola zgłoszeń do ubezpieczenia oraz prawidłowości i rzetelności obliczenia składki oznacza przyznanie Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych kompetencji do badania zarówno tytułu zawarcia umowy o pracę, jak i ważności jej poszczególnych postanowień, a zatem, również postanowień umowy o pracę w zakresie wynagrodzenia, które pozostają w kolizji z prawem lub zasadami współzycia społecznego albo zmierzają do obejścia prawa. Przenosząc powyższe na grunt niniejszej sprawy Sąd Okręgowy wskazał, iż zmiana warunków płacy ubezpieczonej winna być oceniana jako sprzeczna z zasadami współzycia społecznego. A każde postanowienie umowy o pracę, zmierzające do wyłudzenia świadczeń z ubezpieczenia społecznego, należy ocenić jako nieważne przez istnienie zamiaru obejścia prawa albo przez swą sprzeczność z zasadami współzycia społecznego, wyrażającą się np. niegodziwością celu albo zderzeniem się z prawem innych ubezpieczonych. Należy jeszcze raz zaakcentować, że o ile wynagrodzenie w kwocie 3500 zł nie jest co do zasady wygórowanym ( nienależnym , niewłaściwym , niesprawiedliwym ) w przypadku osoby z wykształceniem wyższym technicznym ( inżyniera ), o tyle nie do zaakceptowania jest instrumentalne działanie stron jakie miało miejsce w niniejszej sprawie, to jest podwyższenie wynagrodzenia mimo nie tyle braku faktycznego

zwiększenia obowiązków, co w sytuacji zmniejszenia ich ilości i zakresu, a w zasadzie w najbliższej perspektywie całkowitego zaprzestania ich wykonywania z uwagi na niezdolność do pracy pracownika ( z powodu ciąży ), celem przeniesienia ciężaru wypłaty odpowiednio wyższych świadczeń z tytułu macierzyństwa na Skarb Państwa.

W tym stanie rzeczy, Sąd Okręgowy na podstawie art. 477<sup>14</sup> § 1 k.p.c . w zw. z art. 58 § 2 k.c. oddalił odwołanie.

Apelację od powyższego wyroku wywiodła ubezpieczona M. K. zaskarżając go w całości i wnosząc o:

1/ zmianę zaskarżonego wyroku i ustalenie, że począwszy od miesiąca grudnia 2013r., podstawę wymiaru składek na ubezpieczenie społeczne, tj. emerytalne, rentowe, chorobowe i wypadkowe ubezpieczonej M. K. jako pracownika spółki pod firmą

A. G. sp. z o.o. stanowi kwota 3.500 zł.,

2/ przyznanie ubezpieczonej od organu rentowego zwrotu kosztów zastępstwa procesowego za obie instancje według norm przepisanych.

Zaskarżonemu wyrokowi ubezpieczona zarzuciła naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. polegające na naruszeniu zasady swobodnej oceny dowodów poprzez sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego polegające na przyjęciu, że aneks do umowy o pracę łączącej ubezpieczoną ze spółką A. G. sp. z o.o. z siedzibą w B. zawarty w dniu 31 października 2013r., na podstawie którego ubezpieczonej przyznano wynagrodzenie za pracę w wysokości 3500 zł. został antydatowany i sporządzony w celu zapewnienia ubezpieczonej wyższych świadczeń z ubezpieczenia społecznego, co w konsekwencji doprowadziło do naruszenia również art. 58 § 2 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie w niniejszej sprawie i przyjęcie na jego podstawie, że postanowienia ww. aneksu do umowy pracę pomiędzy ubezpieczoną, a spółką A. G. sp. z o.o. są nieważne.

W uzasadnieniu apelacji ubezpieczona podała, iż podtrzymuje w ramach niniejszej apelacji argumentację podniesioną w odwołaniu decyzji organu rentowego i kwestionuje zasadność istotnych ustaleń Sądu podnosząc, iż w oparciu o zebrany w sprawie materiał dowodowy są one nieuprawnione i zbyt daleko idące zwłaszcza w zakresie przyjęcia, że aneks do umowy o pracę sporządzony w dniu 31 października 2013r. w istocie został antydatowany w celu umożliwienia ubezpieczonej uzyskania wyższych świadczeń ubezpieczenia społecznego.

Według ubezpieczonej bezsporne jest, iż aneks do umowy o pracę sporządzony został z datą 31 października 2013r., a ubezpieczona i jej pracodawca wiedzę o ciąży mieli pod koniec 2013r. Sąd Okręgowy nie kwestionuje również adekwatności przyznanego ubezpieczonej wynagrodzenia do jej stanowiska pracy, posiadanych kwalifikacji i umiejętności, a także zakresu obowiązków przyznając, iż w przypadku ubezpieczonej nie jest ono wygórowane. Ponadto swoje twierdzenie o antydatowaniu aneksu do umowy o pracę Sąd Okręgowy uznaje za wysoce prawdopodobne, a nie z udowodnione wskazując jedynie na pewne okoliczności, która taki pogląd mają uzasadniać.

Za gołosłowne uznano twierdzenia o pomyłce osoby odpowiedzialnej za sporządzenie deklaracji o wysokości podstawy wymiaru składek z tego tylko względu, że ubezpieczona nie wskazała tej osoby jako świadka. W tym miejscu należy wskazać, iż osoba ta nie pracuje już w spółce A. G. sp. z o.o., a jej miejsce pobytu jest nieznane zarówno ubezpieczonej jak i jej pracodawcy. Ubezpieczona nie wniosła więc dowodu, którego nie byłaby w stanie przeprowadzić. Podkreśliła, że ubezpieczona i świadek J. M. wskazywali, iż osoba ta robiła błędy, za co została zwolniona. Za zbyt daleko idącą należy także uznać – zdaniem apelującej - ocenę istnienia różnych zakresów obowiązków dotyczących stanowiska pracy ubezpieczonej. Co najwyżej może to wskazywać na istotnie, niedbalstwo, pracodawcy w tym zakresie, ale nie uzasadnia twierdzenia, że powstały one wyłącznie na potrzeby postępowania.

W ocenie ubezpieczonej, nie sposób podzielić także stanowiska Sądu Okręgowego co do tego, że zmiana warunków płacowych została podyktowana pojawieniem się nowych obowiązków związanych z inwestycją na dworcu PKP w B.. Dla Sądu wydaje się oczywistym, że pod koniec 2013r. nie mogły być sporządzane żadne kosztorysy gdyż nie był

znany rzeczywisty zakres inwestycji, ale w świetle doświadczenia życiowego i przy uwzględnieniu specyfiki branży budowlanej takie twierdzenie jest nieuprawnione. Zarówno ubezpieczony jak i świadek J. M. zeznając wskazywali, że wiedzę o planowanej inwestycji na dworcu PKP i prawdopodobnym w niej udziale spółki A. G. sp. z o.o. powzięli dużo wcześniej, niż oficjalnie została ona rozpoczęta. Już samo to pozwoliło na planowanie ewentualnych robót i przygotowywanie się do nich chociażby poprzez opracowywanie wariantowych kosztorysów, zbieranie informacji o dostawcach, cenach itp.

Szczegółowe wyjaśnienia w tym zakresie złożył świadek J. M. jednakże nie zostały one wzięte przez Sąd Okręgowy pod uwagę i zdaniem ubezpieczonej nie wskazano w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku z jakiej przyczyny odmówiono im wiarygodności. Sąd Okręgowy założył błędnie, iż skoro rzeczywisty rozmiar inwestycji na dworcu PKP był znany w lutym, to wcześniej niemożliwe było prowadzenie jakichkolwiek działań w celu jej zaplanowania. Według apelującej, całkowicie błędnie Sąd Okręgowy przyjmuje, iż eksponowanie prac związanych z inwestycją na dworcu PKP miało służyć wyłącznie do uwiarygodnienia dokonanej z innych przyczyn zmiany wysokości wynagrodzenia ubezpieczonej. Ubezpieczona wskazała też, że pozostali świadkowie tj. P. G. (2), A. K. (1) i A. M. (1) jednoznacznie wskazywali na systematyczny wzrost ilości inwestycji i robót realizowanych przez spółkę już w 2013r. Błędna jest zatem konstatacja Sądu Okręgowego, że ich zeznania niewiele wnoszą do sprawy. Dotyczy to zwłaszcza zeznań świadka A. K. (1), który jednoznacznie stwierdził, że po jego przyjeździe do firmy (październik 2013r.) zaczęła się ona dynamicznie rozwijać i uzyskała dużo nowych kontraktów, a wcześniej prowadzono jedną budowę na raz. Również ten świadek wskazał na znaczną ilość pracy związanej z pracami nad inwestycją na dworcu PKP mówiąc o dziesiątkach zapytań do dostawców, podwykonawców i kontrahentów, i że zajmowała się tym ubezpieczona. Dalej ubezpieczona podnosiła, że nieuprawniona jest zatem ocena Sądu Okręgowego, że zeznania tego świadka niewiele wnoszą do sprawy, podczas gdy w rzeczywistości potwierdzają one istotne dla jej rozstrzygnięcia okoliczności zgodnie ze stanowiskiem ubezpieczonej. Co do zeznań świadka P. G. (2) – zdaniem ubezpieczonej - jednoznacznie wynika z nich, że nie ma on wiedzy o przyczynach podwyższenia wynagrodzenia ubezpieczonej ale dlatego, że świadczy pracę na terenie budów realizowanych przez spółkę A. G.sp. z o.o. i rzadko bywa w biurze.

Oceniając zeznania samej ubezpieczonej Sąd Okręgowy wskazał, iż są rażąco sprzeczne jeżeli porównać je z zeznaniami składanymi przez nią przed organem rentowym, przy czym wskazał jedną taką sprzeczność dotyczącą samochodu służbowego. Ubezpieczona wskazała, że zeznając przed Sądem wyjaśniła ona, iż nie oddano jej do dyspozycji samochodu służbowego, a jedynie prowadziła na ten temat rozmowy z pracodawcą. Zatem przyjęć należy, że owa akcentowana przez Sąd Okręgowy sprzeczność została usunięta i przekonująco wyjaśniona i nie powinna mieć wpływu na ocenę zeznań ubezpieczonej.

Zdaniem ubezpieczonej, przyjęć zatem należy, iż Sąd Okręgowy przekroczył granice zasady swobodnej oceny dowodów i doszedł do zbyt daleko idących i błędnych wniosków w ocenie zebranego w sprawie materiału dowodowego. Według ubezpieczonej przeprowadzone w sprawie dowody nie pozwalają na przyjęcie, iż aneks do umowy o pracę z dnia 31 października 2013r. został w istocie antydatowany, a tym samym nie może rodzić skutków prawnych w sferze należnych jej świadczeń z ubezpieczenia społecznego. Wątpliwości Sądu pozwalają jedynie, co sam Sąd przyznaje, na przyjęcie jedynie prawdopodobieństwa takiego stanu rzeczy, a w przekonaniu ubezpieczonej to niedostateczna podstawa do kwestionowania prawidłowości aneksu do umowy o pracę, a w konsekwencji do stosowania art. 58 §2 k.c.

### **Sąd Apelacyjny zważył co następuje:**

Apelacja ubezpieczonej M. K. nie zasługuje na uwzględnienie.

Spór w niniejszej sprawie dotyczył wysokości podstawy wymiaru składek na ubezpieczenie społeczne: emerytalne, rentowe, wypadkowe i chorobowe ubezpieczonej od dnia 01 grudnia 2013r., tj. czy podstawę stanowić powinna kwota 3.500 zł określona w aneksie do umowy o pracę, na który powołuje się skarżąca, czy też jak ustalił to pozwany organ rentowy w zaskarżonej decyzji – kwota minimalnego wynagrodzenia za pracę.

Stosownie do art. 18 ust. 1 ustawy z dnia 13 października 1998r. o systemie ubezpieczeń społecznych (t.j. Dz. U. z 2025r., poz. 121) podstawę wymiaru składek na ubezpieczenia emerytalne i rentowe ubezpieczonych wymienionych w



art. 6 ust. 1 pkt 1-3 i pkt 18a stanowi przychód, o którym mowa w art. 4 pkt 9 i 10, z zastrzeżeniem ust. 1a i 2, ust. 4 pkt 5 i ust. 12. Z kolei art. 20 ust. 1 tejże ustawy stanowi, że podstawę wymiaru składek na ubezpieczenie chorobowe oraz ubezpieczenie wypadkowe stanowi podstawa wymiaru składek na ubezpieczenie emerytalne i ubezpieczenia rentowe, z zastrzeżeniem ust. 2 i ust. 3. Zgodnie zaś z art. 4 pkt 9 ustawy systemowej przez przychód należy rozumieć

przychody w rozumieniu przepisów o podatku dochodowym od osób fizycznych z tytułu: zatrudnienia w ramach stosunku pracy, pracy nakładczej, służby, wykonywania mandatu posła lub senatora, wykonywania pracy w czasie odbywania kary pozbawienia wolności lub tymczasowego aresztowania, pobierania zasiłku dla bezrobotnych, świadczenia integracyjnego i stypendium wypłacanych bezrobotnym oraz stypendium sportowego, a także z tytułu prowadzenia pozarolniczej działalności oraz umowy agencyjnej lub umowy zlecenia, jak również z tytułu współpracy przy tej działalności lub współpracy przy wykonywaniu umowy oraz przychody z działalności wykonywanej osobiście przez osoby należące do składu rad nadzorczych, niezależnie od sposobu ich powoływania.

W świetle powyższych uregulowań ustalenia wysokości wynagrodzenia ubezpieczonej było istotne dla określenia podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia, co w dalszej kolejności wpływało na wysokość świadczeń ubezpieczonej związanych z chorobą i macierzyństwem.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego za bezzasadny uznać należało apelacyjny zarzut naruszenia prawa procesowego w postaci przekroczenia granic swobodnej oceny dowodów poprzez sprzeczności istotnych ustaleń faktycznych z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego, albowiem Sąd pierwszej instancji dokonał niewadliwych ustaleń na podstawie poprawnie zgromadzonego materiału dowodowego, ocenionego w ramach swobody zawarowanej treścią art. 233 § 1 k.p.c.

Wskazać bowiem należy, iż z dyrektywy art. 233 k.p.c. wynika obowiązek Sądu polegający na wyprowadzeniu z zebranego w sprawie materiału dowodowego wniosków logicznie prawidłowych. Reguła ta, współokreślająca granice swobodnej oceny dowodów nie będzie zachowana, jeżeli wnioski wyprowadzone przez Sąd przy ocenie dowodów nie układają się w logiczną całość zgodną z doświadczeniem życiowym, lecz pozostają ze sobą w sprzeczności, a także gdy nie istnieje logiczne powiązanie wniosków z zebraniem w sprawie materiałem dowodowym.

Ocena wiarygodności i mocy dowodów przeprowadzonych w danej sprawie wyraża istotę sądenia w części dotyczącej ustalenia faktów, tj. rozstrzygnięcia spornych kwestii na podstawie własnego przekonania sędziego powziętego w wyniku bezpośredniego zetknięcia się z dowodami. Powinna odpowiadać regułom logicznego myślenia wyrażającym formalne schematy powiązań między podstawami wnioskowania i wnioskami oraz uwzględniać zasady doświadczenia życiowego będące wyznacznikiem granic dopuszczalnych wniosków i stopnia prawdopodobieństwa ich przydatności w konkretnej sytuacji. Jeżeli z określonego materiału dowodowego Sąd wyprowadził wnioski logicznie poprawne i zgodne z zasadami doświadczenia życiowego, to taka ocena dowodów nie narusza zasady swobodnej oceny dowodów przewidzianej w art. 233 k.p.c., choćby dowiedzione zostało, że z tego samego materiału dałoby się wysnuć równie logiczne i zgodne z zasadami doświadczenia życiowego wnioski odmienne. Tylko w przypadku wykazania, że brak jest powiązania, w świetle kryteriów wyżej wzmiankowanych, przyjętych wniosków z zebraniem materiałem dowodowym, możliwe jest skuteczne podważenie oceny dowodów dokonanej przez Sąd; nie jest tu wystarczająca sama polemika naprowadzająca wnioski odmienne, lecz wymagane jest wskazanie, w czym wyraża się brak logiki lub uchybienie regułom doświadczenia życiowego w przyjęciu wniosków kwestionowanych (uzasadnienia wyroków Sądu Najwyższego z dnia 27 września 2002 r., IV CKN 1316/00, LEX nr 80273 oraz z dnia 20 stycznia 2005 r., I UK 137/04, Lex nr 602671).

W świetle motywów rozstrzygnięcia przytoczonych w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, nie sposób jest zarzucić im braku logicznego związku między treścią przeprowadzonych dowodów a ustalonymi na ich podstawie w drodze wnioskowania faktami stanowiącymi podstawę zapadłego w przedmiotowej sprawie rozstrzygnięcia.

Zasadnie Sąd Okręgowy uznał, że zaznania ubezpieczonej nie zasługują na wiarę i to nie tylko z uwagi na zmianę jej stanowiska w zakresie oddania do dyspozycji samochodu służbowego. Podkreślić bowiem należy, iż ubezpieczona zmieniała również swoje oświadczenia co do tego, kiedy dowiedziała się o ciąży. Otóż w odwołaniu podała ona, że

o ciąży dowiedziała się dopiero 31 stycznia 2014r. podczas wizyty w ośrodku zdrowia w U., natomiast słuchana informacyjnie i zeznając w charakterze strony podała, iż o ciąży dowiedziała się w grudniu 2013r. Powyższe pozostaje w sprzeczności z dokumentacją medyczną ubezpieczonej (k. 84 akt sprawy), gdzie z datą 20 listopada 2013r. odnotowano wizytę u ginekologa i w dacie tej dokonano wpisów, że ostatnia miesiączka była 02 października 2013r. i stwierdzono pęcherzyk ciążyowy – 6 tydzień. W czasie tej wizyty zlecono zapewne ubezpieczonej wykonanie podstawowych badań w związku z ciążą, gdyż z datą 29 listopada 2013r. odnotowano wyniki badań glukozy, morfologii i moczu. W czasie kolejnej wizyty – 19 grudnia 2013r. - odnotowano 11 tydzień ciąży. Z kolei J. M. zeznał, że o ciąży ubezpieczonej dowiedział się pod koniec roku (2013), nie podał jednak w jakich okolicznościach uzyskał tę informację, zaś ubezpieczona w tym czasie nie przebywała w pracy, bowiem korzystała z urlopu od dnia 20 grudnia 2013r. do dnia 03 stycznia 2014r. Nie można też pominąć faktu, że zeznając w toku postępowania kontrolnego przed organem rentowym ubezpieczona mówiła o częstych wyjazdach na budowę, czego nie potwierdzili świadkowie w postępowaniu sądowym, a ostatecznie i sama ubezpieczona wycofała się z tego stanowiska. Przed organem rentowym ubezpieczona zeznała również, że wynagrodzenie w większości wypłacane było do ręki, zaś w jej aktach osobowych jest zgoda z dnia 03 lutego 2012r. na przekazywanie wynagrodzenia na rachunek bankowy (k. 56 akt sądowych). Jest to o tyle istotne, że według aneksu do umowy o pracę datowanego na dzień 31 października 2013r., ubezpieczona już od 01 listopada 2013r. miała otrzymywać wynagrodzenie w wysokości 3.500 zł brutto, a jeśli tak, to znamienym jest, że nie przedłożono wyciągów z konta bankowego ubezpieczonej z wpłatami podwyższonego wynagrodzenia za listopad 2013r., czy też dokumentów podatkowych ( np. PIT-11, czy zeznania rocznego za 2013r.). Ubezpieczona zresztą nie domagała się nawet ustalenia wyższej podstawy wymiaru składek od listopada 2013r., tylko od grudnia 2013r. Co do rzeczonego aneksu, to zaznaczyć też trzeba, iż według jego treści zmieniono nim nie tylko wysokość wynagrodzenia ubezpieczonej, ale również miejsce świadczenia pracy. O ile bowiem w umowie o pracę z dnia 02 kwietnia 2012r. jako miejsce świadczenia pracy wskazano teren budów na terenie całego kraju oraz biuro, to w aneksie jako miejsce pracy podano tylko teren budów na terenie całego kraju, co w istocie nie odpowiadało rzeczywistemu charakterowi pracy ubezpieczonej będącej jedynie sporadycznie na budowach, a pracującej głównie w biurze zainteresowanej Spółki. Stąd też nie można się zgodzić z twierdzeniem apelującej jakoby bezsporną była data sporządzenia aneksu do umowy o pracę, jak i czas, w którym ubezpieczona dowiedziała się o ciąży.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego prawidłowo ocenił Sąd pierwszej instancji zarówno przedkładane zakresy obowiązków ubezpieczonej, jak i jej wyjaśnienia i zeznania J. M. co do jej roli w przygotowaniach do prac przy budowie dworca PKP w B.. Samo „nadanie tematu” w tym zakresie przez firmę (...) nie przesądzało o tym, że firma ta wygra przetarg, a zainteresowana Spółka będzie podwykonawcą. Ponadto ubezpieczona zeznał, że firma (...) „zakreśliła temat” budowy PKP w listopadzie 2013r. (żeby zainteresowana mogła się przygotować), a jeśli tak, to owa budowa nie mogła być powodem do zmiany zakresu obowiązków i wysokości wynagrodzenia już w październiku 2013r., kiedy „tematu” jeszcze nie było.

Nie można też się zgodzić z apelującą, że zwiększenie zakresu działalności przez zainteresowaną z końcem 2013r. miałoby stanowić uzasadnienie zmiany warunków jej wynagrodzenia. Świadczenie zeznali, że prowadzenie więcej niż jednej budowy nastąpiło dopiero po nawiązaniu współpracy z A. K. (1) – a współpracę rozpoczęto w październiku 2013r. Doświadczenie życiowe wskazuje, że nawet jeżeli dzięki kontaktom A. K. zainteresowana mogła zwiększyć zakres budów, to przecież nie nastąpiło to z dnia na dzień, ale następował stopniowo, zaś rzekome zwiększenie obowiązków ubezpieczonej miało wystąpić od 01 listopada 2013r.

Zasadnie też Sąd Okręgowy nie uznał za przekonujący argumentu podnoszonego dla uzasadnienia podwyższenia wynagrodzenia ubezpieczonej związanego z jej zamiarem zmiany pracodawcy, który to argument pojawił się dopiero w toku procesu i nie został niczym poparty.

Za chybiony uznać również należało zarzut naruszenia art. 58 § 2 k.c., zgodnie z którym nieważna jest czynność prawna sprzeczna z zasadami współżycia społecznego. Sąd Apelacyjny podziela w pełni stanowisko Sądu Apelacyjnego w Łodzi, który w wyroku z dnia 24 marca 2015r. (III AUa 297/14, LEX nr 1679992) stwierdził, że „autonomia stron umowy w kształtowaniu jej postanowień podlega ochronie jedynie w ramach wartości uznawanych i realizowanych przez system prawa, a strony obowiązują nie tylko respektowanie własnego interesu jednostkowego, lecz także względ

na interes publiczny, co najdobitniej wyraża art. 353<sup>1</sup> k.c. w zw. z art. 300 k.p. Należy pamiętać, że umowa o pracę wywołuje skutki nie tylko bezpośrednio, dotyczące wprost wzajemnych relacji między pracownikiem i pracodawcą, lecz także dalsze, pośrednie, w tym w dziedzinie ubezpieczeń społecznych kształtuje ona stosunek ubezpieczenia społecznego, określa wysokość składki, a w konsekwencji prowadzi do uzyskania odpowiednich świadczeń. Są to skutki bardzo doniosłe, zarówno z punktu widzenia interesu pracownika (ubezpieczonego), jak i interesu publicznego. Należy zatem uznać, że ocena postanowień umownych może i powinna być dokonywana także z punktu widzenia prawa ubezpieczeń społecznych. Co więcej, godziwość wynagrodzenia - jedna z zasad prawa pracy - zyskuje dodatkowy walor aksjologiczny; w prawie ubezpieczeń społecznych istnieje bowiem znacznie mocniejsza, niż w prawie pracy, bariera działania w ramach prawa, oparta na wymagającym ochronie interesie publicznym i zasadzie solidarności ubezpieczonych.”. Z kolei Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 23 stycznia 2014r. (I UK 302/13; LEX nr 1503234) wskazał, że „przedmiotem osądu w sprawie z zakresu ubezpieczeń społecznych są okoliczności istotne do ustalenia konkretnych i indywidualnych praw lub obowiązków ujawnionych i dochodzonych w sprawie z zakresu ubezpieczeń społecznych. Oceniając w taki sposób czynności istotne z punktu widzenia praw lub obowiązków wynikających ze stosunków ubezpieczeń społecznych, Sąd Najwyższy i sądy powszechne posługują się usprawiedliwioną "dynamiczną" wykładnią przepisów i zasad prawa ubezpieczeń społecznych, przyjmując, że istotne z punktu widzenia prawa ubezpieczeń społecznych czynności prawne, które w całości lub w części okazują się sprzeczne z prawem, zasadami współżycia społecznego lub zmierzają do obejścia prawa, nie powinny być akceptowane na gruncie systemowych, aksjologicznych i moralnych wartości oraz zasad prawa ubezpieczeń społecznych, ale mogą być zakwestionowane jako niezaskładające na ochronę prawa ubezpieczeń społecznych, gdyż sądy nie mogą i nie powinny być "bezsilne" wobec praktyk ewidentnie instrumentalnego nadużywania prawa do świadczeń z ubezpieczeń społecznych”.

W ocenie Sądu Apelacyjnego całokształt okoliczności niniejszej sprawy prowadzi do wniosku, że jedynym celem sporządzenia aneksu do umowy o pracę z wynagrodzeniem 3,500 zł było zapewnienie ubezpieczonej wyższych świadczeń z ubezpieczenia w związku z ciążą. Co istotne, strony w toku procesu nie zdołały wykazać, iżby od 1 listopada 2013r. nastąpiła zmiana zakresu obowiązków ubezpieczonej, która uzasadniałaby ponad dwukrotne zwiększenie wynagrodzenia. Zaznaczyć też należy, że ubezpieczona przez prawie 2 lata wynagradzana była według wynagrodzenia minimalnego, co pozwala wnosić, iż strony stosunku pracy uznały to wynagrodzenie za wystarczające, skoro nie podwyższały go do czasu zajścia ubezpieczonej w ciążę.

Podsumowując, materiał zgromadzony w sprawie zdaniem Sądu Apelacyjnego dawał podstawy do zweryfikowania przez Sąd decyzji wydanej przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych i stwierdzenia, że jest ona prawidłowa, a postępowanie sądowe mające na celu weryfikację tej decyzji nie wykazało, ażeby potrzeby zakładu pracy spowodowały zwiększenie zakresu obowiązków ubezpieczonej, a co za tym idzie, aby znajdowało uzasadnienie podwyższenie jej wynagrodzenia.

Ze względów wskazanych powyżej, Sąd Apelacyjny, podzielając stanowisko Sądu pierwszej instancji i uznając apelację ubezpieczonej za bezzasadną, na podstawie art. 385 k.p.c. orzekł jak w sentencji.

SSA Alicja Podlewska SSA Lucyna Ramlo SSO del. Maria Ołtarzewska